

**HENRYK RYMUZA**

**Z PRZYMRUŻENIEM...**

**4**

**CZERWIEC 2020**

***POEZJA NIE GRYZIE,  
CHOĆ POTRAFI  
NIEŻLE PRZYWALIĆ ...***

**Ludziska, niestety, okropnie plotkują.  
Wszystko, co tylko usłyszą ... rozchwytują.  
Wie każdy, kto z kim, oraz gdzie,  
nawet, co kto myśli, wie!**

**Czego nie wiedzą – dopiszą, dopowiedzą ...  
„Małomiasteczkowy ”... Tak Dawid Podsiadło śpiewa.  
Mocno Dulsczyzną pobrzmiwa ?  
Zostają w strefie marzeń i w objęciach własnej weny.**

\*\*\*

**Życie to jazda na rowerze ...  
Żeby utrzymać równowagę,  
musisz być w ciągłym ruchu.**

\*\*\*

**Nie realizujesz swoich marzeń,  
przez całe życie będziesz odczuwać  
ciężar porażki niespełnienia.**

\*\*\*

**Nie ma nic silniejszego od głupoty.  
Ona nas na zawsze odmienia.  
Skrzywionego drzewa nikt nie wyprostuje.**

**Zwycięzcy nigdy się nie poddają.  
Ci, którzy się poddają, nigdy nie zwyciężają.  
Bzdura! Mądry wie, kiedy ustąpić głupszemu ...**

\*\*\*

**Zło jest złem, nawet gdy nikt umyślnie go nie czyni.  
Dobro bywa dobrem, ale szkoda, że tak rzadko.  
Zło chce nas jedynie unieszczęśliwić.  
Nie każdy dobry, co za ołtarzem stoi.**

**Nie ulegaj fałszywym podszeptom,  
gdyż nienawiść dzieli, a miłość łączy.  
Nie wybieramy przeznaczenia,  
bo nie da się przed nim uciec.  
Uśmiechaj się, póki żyjesz.**

\*\*\*

**Bywają takie rany w naszym życiu,  
które nigdy się nie goją.  
Kiedy bliskość bywa toksyczna,  
nie zawsze winny jest winny.**

\*\*\*

**Po co odwlekać to co nieuniknione.  
Testament ułatwi życie bliskim.  
Najpiękniejsze kwiaty dostaniemy  
... na własnym pogrzebie.**

**Czasem ginę w swoich własnych myślach.  
Ile zostało chwil ... kończy się czas.  
Bóg Tanatos zlicza ostatnie ziarna w klepsydrze.**

**„ i jedno mi już tylko zostało pragnienie Nirwany,  
w której istność pogrąża się cała ...” (-) K. Przerwa- Tetmajer**

### **CZTERY SIOSTRY ...**

**Po cichutku, na paluszkach, nie wiem nawet kiedy,  
przyszła do mnie starsza siostra pani Biedy.**

**Powiedziała: Beznadzieja mam na imię.  
Od dziś życie razem ze mną Ci popłynie.**

**Podziękowałem za radę ... i pogoniłem siostry obie.  
Byłem z tego dumny niewymownie ...**

**Lata upływały, Bieda z Beznadzieją swoje odczekały.  
No i ... Starość – siostrę trzecią, wezwały.**

**Teraz w trójkę życie nieznośnie moje uprzykrzają ...  
Na domiar wszystkiego, na czwartą, co się Śmierć zowie ... czekają.**

**HORROREK ... ( DLA NIEGRZECZNYCH DZIECI)**

*W pełnym lesie żyła sobie baba, co ją Jędzą zwali.  
Małe dzieci uwielbiała, nimi tylko się żywiła.  
Pod oknami ... tych niegrzecznych strasznie wyła.  
A te dzieci, które mam nie słuchają, nawet z domów porywała.  
I pyskate też lubiła, pysznie wręcz je przyrządzała.  
Później w garze gotowała, dusiła, majeranku dodawała...*

*Koniec bajki drogie dzieci. Przy łóżeczku sen już siedzi.  
... jeszcze okno wam otworzę ... pewnie Jędza was odwiedzi.*

**GĘŚ I KURA**

*Kłóćą się gęś i kura o to, kto ma lepsze ... pióra.  
– Ja mam piękne - mówi kura - pełne blasku,  
gdy się kąpię w ciepłym piasku.  
Ty masz tłuste, brudne całe  
i do tego same białe.*

*Gęś mocno się zdenerwowała:  
- Ty smarkulo, ty podlotku!  
Moje pióra są w porządku,  
bo na deszczu nie przemokną.  
Ty zaś będzie kurą mokrą!*

*Na to burek podwórkowy,  
włącza się do rozmowy.*

*- Drogie panie!  
Po co kłótnie i przechwałki.  
Wkrótce potną was w kawałki .  
Pływać będzie w rosole  
na niedzielnym gospodyni stole.*

**POZEW**

**Do sądu przyszedł Żuk.  
Złożył pismo, o tej treści:  
ja z Biedronką żyć nie będę.  
No bo co to jest za życie,  
by codziennie jadać mszyce.**

**Ona wcale nie gotuje,  
tylko swoje kropki pielęgnuje.  
Twierdzę, że Biedronki,  
nie nadają się na żonki.**

**Można skusić się za młodu,  
ale potem brak powodu ...  
Więc na rozwód proszę sąd o zgodę.  
Znajdę może lepszy model.  
Odmienię wreszcie życie,  
nie będę patrzeć na mszyce.**

**Ps. Kobieta – to słaba płeć?  
Tak? Spróbuj w nocy przeciągnąć kołdrę na swoją stronę!**

\*\*\*

**Często obłoki podziwiam.  
Nigdy jednak nie ma tego samego nieba.  
Wiesz: w chmurach anioły mieszkają.  
Swoje pałace w nich mają.**

**Na ziemi zaś żywioły swoje żniwo zbierają.  
Patrząc w niebo kłębiaste, aniołów pytam:  
powiedźcie mi dlaczego tyle wokół jest złego?**

**PRAWDZIWA MIŁOŚĆ ... NIE POTRZEBUJE ŚWIADKÓW!**

*Niektórzy myślą, że miłość to mit  
i nigdy ich nie spotka.  
Inni zaś słusznie mówią,  
że miłość przed niczym się nie cofnie ...  
Najwyżej ... wyjdzie bokiem.  
To porażka rozumu nad sercem?  
Najpierw kochasz, potem szlochasz ...*

*Podarowany brylant rozświetla palec.  
Prawdziwa miłość rozświetla serce ...  
Kiedy się zakochamy:  
trudno jest nas przekonać, by zmienić zdanie.*

\*\*\*

*Miłość najpiękniejsza wartość ...  
Czasem krucha i ulotna.  
Może zostać zabita za pomocą kilku słów.  
Miłość moja to nie poranna rosa ...  
Tak szybko nie znika.*

\*\*\*

**JUBILATCE ...**

*Choć 60+ mija, Twoja młodość nie przemija.  
Pełno w Tobie energii i seksapilu!  
Jesteś super babka! Tajemnicza niczym zdrapka.*

*Wciąż po świecie Cię nosi, bo to radość Ci przynosi.  
Pilno Ci do tańca, a gdy trzeba, do różańca.  
Gdy do serca Twego się dobiję ... nie tylko uśmiech podaruję!*

**TO ... UŚMIECHNIJ SIĘ!**

- Kto tam? - Życie. Mogę?
- Proszę wejść, ale bez kumpli.
- Bez jakich kumpli?
- Bez bólu, cierpienia i smutku.

\*\*\*

**Dwaj panowie już nie młodzi na ławeczce ... trudno im chodzić.**

- Jak tam stolec, panie Bronku? Bo w nocy nie spałem, takie zatwardzenie miałem ...
- A dziękuję panie Stefanku, nie narzekam. Bez problemów mi się srało. Bo czy bez leków, czy po lekach ... zafajduję pościel całą!
- Szczere moje gratulacje. Pozazdrościć tylko mogę. A ja miałem palpilacje i podarga rwie mnie w nogę.
- Ja wcale nie choruję. Jestem zachwycony, tak się czuję, jak znów nowo narodzony. I się cieszę, bo bez względu na swój wiek dzieckiem się stałem: mały, łysy i bez zębów.
- O, ... i znowu się ... zesrałem!**

\*\*\*

**Podczas wizyty w przychodni pacjent skarży się lekarzowi:**

- Pani doktor! Kiedy rano wstaję, bardzo bolą mnie plecy.
- To proszę wstawać po południu.

\*\*\*

- Pani doktor, ja jak śpię, to chrapię.
- I co żonie to przeszkadza?
- Nie mam żony.
- To w czym problem?
- Mnie już z piątej pracy wywalili!

\*\*\*

**Lekarz zwraca uwagę młodemu pacjentowi, że o wiele za dużo waży, w relacji do swego wzrostu. Pacjent pyta:**

- Pani doktor, a przy mojej wadze, jaki powinienem mieć wzrost?
- No tak około 4 metrów.

**Pacjentka do pani doktor się żali, że bardzo chora, że ma mdłości, bóle kości, w oczach marnieje ... z nicości.**

**- Może pani zaciążyła? Filuternie pyta lekarka miła.**

**Baba brew unosi groźnie, spojrzenie ma też mroźne.**

**- Nie! Powiada, PESEL już nie odpowiada.**

**Lekarka z uśmiechem.( Etyka zawodowa powagę przywraca.)**

**- Pani czuje się przeforsowana. Diagnoza zdaje się oczywista: poronne „ przeintelektualizowanie” .**

**Schorzenie na etapie badawczym, niezbyt przetestowane.**

**Nieodzowne liczne obostrzenia i ograniczenia ...**

**W wykazie chorób brakuje na nie kodu.**

**I panią informuję, NFZ leków nie refunduje ...**

**Pacjentka ze złością:**

**- Tak!!! To ja dziękuję!**

\*\*\*

**Przychodzi Żyd do Rabina zapytać o radę z związku z pademią: - Rebe, jakie jedzenie najlepiej podać zarażeniu?**

**- Oczywiście macę! Odpowiedział Rabin.**

**- Czy maca pomoże?**

**- Nie, nie pomoże! – odpowiedział Rabin - ale najłatwiej ją wsunąć pod drzwi, bo cienka.**

\*\*\*

**W naszym ośrodku zdrowia**

**dziś frekwencja większa niż na mszy w niedzielę.**

**Średnia wieku do 65 + zbliżona.**

**Oj, czeka panią doktor praca wytężona!**

**Usiadłem w kąciku.**

**O, panie!!! Toż to „cud nad cudy”! ... Ja mając chorób wiele.**

**Gotów na ostatnie namaszczenie ...**

**A tu proszę, stara gwardia, jak co tydzień, gremialnie się stawiała!**

**Gwar, szum ... i ta zaciętość w głośnej licytacji**

**schorzeń posiadanych, lub tylko domniemanych...**

**Więc postanowiłem: do przychodni częściej chodzić będę!**

**Nie po lekarską poradę ... a dla poprawy ” zdrowotności”.**

*Wnuczka pyta babcię:*

*- Babciu, jak ty to robisz? Masz silny charakter, pomagasz innym, wszyscy cię lubią.*

*- W trudnych czasach zrozumiałam, że silne kobiety wspierają inne kobiety, zaś słabe kobiety są chamskie i niemiłe ... nie tylko wobec innych kobiet.*

\*\*\*

*Wnuczek pyta dziadka:*

*- Dziadku, chyba źle jest być starym człowiekiem. Nie potrafisz nawet przeczytać drobnego druku.*

*- To prawda, że nie przeczytam, ale wiesz mi, idiotę rozpoznam z daleka.*

\*\*\*

*Jutro listonosz rentę babci przyniesie.*

*Robi zatem rozpiskę, na co pieniądze przeznaczy ...*

*Na stole stawia miskę. Na co ta miska?*

*Wsypuje w nią kamyczki małe.*

*Każdy to "stówka" babcinej renty.*

*Dziesięć ich leży w miseczce ... Babcia liczy.*

*Dwa ... dla księdza proboszcza ... w niedzielę rzuci na tacę.*

*Z siedmiu - cztery odkłada. Ojciec dyrektor czeka na datek.*

*Od swoich owieczek należy mu się przecież podatek!*

*Za trzy kamyczki lekarstwa wykupi i czynsz zapłaci.*

*Pozostał jeszcze jeden jedyny ... przeżyję jakoś?*

*I patrząc na swą pustawą miseczkę ...*

*zapiszę także pogrzebu datę. Państwo chojne zapłaci.*

**Byli sobie: narcyz, cham i egoista,  
no ani żaden dżentelmen czy altruista.  
Gawędkę sobie ucięli ...**

**Narcyz chciał, aby wszyscy go podziwiali.  
Cham, każdego wokół obrażał,  
swój sztuczny autorytet skażał.  
Egoista łapczywie na majątek Chama spoglądał.  
A przypadkiem znaną rzecz niechętnie oddał.**

**Spójrz na to z zawahaniem:  
wiele jest w ludzkich obliczach do ukrycia.  
Czy nie popisujesz się podobnym zachowaniem?  
A może już masz poglądy ... jak Ci z PiS-u?**

\*\*\*

**Mała wiewiórka ścieżką idzie po lesie.  
W torbie swej żołądź niesie.  
Nagle na ścieżkę zając nieduży,  
wychodzi w pięknym mundurze.**

**– Witam, policja! Co my tu mamy?  
Zaraz tę sprawę głębiej zbadamy.  
Co masz w tej torbie mała wiewiórko?**

**- Żołądź ... niosę je na podwórko.**

**- Gdzie je kupiłaś, grzecznie zapytam?**

**Wiewiórka zdziwiona, stanęła jak wryta.  
Zając w notesie coś pisze z uporem.**

**- Dziś te żołądź od ciebie zabiorę.  
Jutro sędziemu sprawę przekażę.  
W tym lesie za kradzież surowo się karze!**

**Wybory prezydenta?**

**Wiele partii działa w moim lesie.**

**Niełatwo więc doradzać coś zającowi w tym zakresie.**

**Mogę jeden sekret mu zdradzić, w który mocno wierzę,  
dopomoże mu on w karierze.**

**- Pamiętaj kandydacie!**

**Zwykły zając głupi. Łatwo go przekupisz.**

**– Ale czym?**

**OBIETNICAMI! I ładnymi prezentami.**

**Która partia da, niby najwięcej, dostanie głos zający.**

**Liczyć nie umieją, więc nie rozumieją,**

**że z obietnic kasy nie ma.**

**A to tylko zwykła ściema, by zające głosowały**

**i nadzieje ciągle miały, że od partii coś dostaną,**

**kiedy ich „wybraniec” będzie cieszyć się wygraną.**

**Obietnice? Fajna sprawa! Ale kasy nie ma z nieba,**

**( Unia Europejska też biedna, nie da, już ubolewa )**

**by rozdawać wszystkim leniom, którzy sobie bardzo cenią,**

**tych co innym zabierają i zaraz bezmyślnie rozdają.**

**Leni, niestety, jest najwięcej. Kto zdobędzie więc ich serce,**

**nie tylko na leśnej polanie, rządzić będzie w stanie, nieprzerwanie ...**

.....

\*\*\*

**Patrz Polsko! Serce me krwawi.**

**Nie bądź mi wyrodną matką!**

**Kto Ci jest bliższy ode mnie?**

**Pozwól mi Ciebie miłować.**

**Tobie oddam serca drzenie.**

**Dziś, Polsko piszę do Ciebie.**

**Zrozum, żyć tutaj nie umiem!**

**Ty milczysz, patrzysz wyrodnie.**

**Widzisz komy tu wygodnie.**

**Czy Kocham Cię? Po co pytasz!**

**Sorry, to nie plagiat. To tylko z życia zasłyszane.**

**„Złodzieje i komuniści”, „chamska hołota”  
„Mordy zdradzieckie”, „wdowy ubeckie”  
„Ludzie gorszego sortu”, „łże elity”  
„ Lewackie świnie”, „ ciemny lud”.**

**„Faszyści”, „ łotry”, „dzicz”, „bydło”,  
„swółocz”, „mendy”i „kreatury” ...  
„dziś tam stoicie, gdzie stało ZOMO”.**

**Słyszysz to wszystko Polsko!**

**Wybacz mi, to tylko słowa „ najważniejszego prezesa”.**

**A przecież wszyscy jedną Ojczyznę mamy ...**

**Dziwny to kraj, gdy człowiekiem gardzi „człowiek”.**

**DROGA ... DONIKĄD ?!**

**Znaszli krainę, tu w środku Europy?  
Nie? To, proszę, skup się i posłuchaj mnie!**

**Dobrze, zbyt dobrze, znasz krainę tę znasz.  
Po prostu w niej od dawna żyjesz i mieszkasz.**

**Panuje tu totalna rozpierducha!  
Taka suma drobiazgów zwanych dumnie „DEMOKRACJĄ”.**

**Nie można przecież dawać władzy byle komu, prawda?  
Czyją więc winą, że mamy, to co mamy? Osądźcie sami!**

**Władze uporczywie karmią nas opowieściami,  
iluzjami, w jakim to wspaniałym żyjemy raj.**

**Tak cudownie nie było od czasów Kazimierza Wielkiego.  
Co ja mówię, poprawka, od samego Mieszka Pierwszego.**

**Trudno odróżnić prawdę od propagandy,  
codziennie głoszonej przez zbyt pewnych siebie**

**najmądrzejszych „uzdrowicieli” z „dobrej zmiany”,  
co wszystko kontrolują, a błędy usprawiedliwiają dawnymi czasami.**

**Nie zapominajmy o korowodzie idiotów, obłąkańców,  
prących ślepo niczym „poniemieckie” czołgi.**

**Na ich czele mały dyktator ... z jedynym przycielem, kotem.  
Geniusz mądrości! Pustego Narcyza głową krainy namaścił.**

**Obaj łakną aprobaty tych, którymi najzwyczajniej gardzą.  
Obu przerasta władza ... uduszą zaś ambicje.**

**Nie wypada nic innego tylko śmiać się, szkoda, że przez łzy.  
... ostrzegam jeszcze myślących ... nie pozwólmy się zeszmacić!**

***Jaś i Małgosia wcale rodzeństwem nie byli.  
On chłopak robotny, ona chętna, zdrowa ...  
Nawet się nie obejrżeli, jak piątkę dzieciaków „machnęli”.***

***W rodzinie się nie przelewało ... lecz wszystko niby się zmieniło.  
Po pięć stówek od łepka, plus rodzinne nieoczekiwanie,  
od Państwa naszego, do kieszeni Jasiowi wskoczyło ...***

***Teraz, gdy co miesiąc przychodzi przelew  
Jaś czym prędzej po litra leci i bułkę „kajzerkę” dla dzieci.  
Długi, co przez miesiąc na „zeszyt”, w sklepie zapłaci ...***

***I tak rodzinie czas idzie ... Jaś najczęściej „w pijanym widzie”.  
Dzieci głodne i obdarte ... dobrze, że w szkole darmowy obiad dają.  
Oj, tam! Za niedługo „kaska” nowa ... to na „przelew” będzie.***

***Zapamiętajcie, to wcale nie bajka o kurze,co znosi złote jajka ...  
Lecz żeby nie zanudzać, nie snuć smutnych bajek  
... zakończę morałem:  
” SPRAWDZAJ DOBRY RZĄDZIE KOMU DARMO COŚ DAJESZ!”***

.....



## **SPIS TEGO, CO NIEGRZECZNIE PODSŁUCHAŁEM ...**

3. \*\*\* *Ludziska ...*
4. \*\*\* *Nie ulegaj. Cztery siostry.*
5. \*\*\* *Horrorek. Gęś i kura.*
6. \*\*\* *Pozew.*
7. \*\*\* *Prawdziwa miłość?*
8. \*\*\* *To uśmiechnij się.*
11. \*\*\* *Byli sobie ... Mała wiewiórka.*
12. \*\*\* *Wybory ... Patrz Polsko!*
13. \*\*\* *Sorry ...* 14. \*\*\* *Droga ... donikąd?!*
15. \*\*\* *Jaś i Małgosia ...*
16. \*\*\* *W cieniu ...*
17. \*\*\* *Spis ...*